

## OJCIEC - PIERWSZYM WYCHOWAWCĄ I NAUCZYCIELEM



Dr Rafał Czupryk – UNIwersytet Rzeszowski

Ur. w 1973 r. w Rzeszowie. Absolwent Wydziału Socjologiczno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Ukończył Studia Podyplomowe Wychowania prorodzinnego na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Nauczyciel dyplomowany katolickiego Liceum i Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Adiunkt w Instytucie Historii Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania badawcze: relacje międzyobrzędowe na pograniczu polsko-ruskim, historia szkolnictwa katolickiego, personalizm chrześcijański, pedagogika katolicka, filozofia realistyczna, technologie informatyczne i multimedialne w badaniach humanistycznych.

„Wychowuje się bardziej przez to, kim i jakim się jest,  
niż przez same różnorodne zabiegi wychowawcze w oderwaniu od tej postawy”.

Karol Wojtyła

### 1. POWOŁANIE MĘŻCZYZNY... BYĆ OJCEM

Źródłem i prawzorem wszelkiego ojcostwa na niebie i na ziemi jest ojcostwo Boga (Ef 3,14-15)<sup>1</sup>. W ten sposób, przez podobieństwo do Stwórcy, mężczyzna realizuje swe osobiste, życiowe powołanie będąc ojcem. O powołaniu tym w Adhortacji *Familiaris Consortio* Jan Paweł II napisał: „Wewnątrz komunii-wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca. W małżonce widzi mężczyzna wypełnienie się zamyśłu Bożego: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”, i swoim czyni okrzyk Adama, pierwszego oblubieńca: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Prawdziwa miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety: „Nie jesteś jej panem

– pisze św. Ambroży – lecz mężem, nie służącą otrzymałeś, ale żonę ... Odpłac życzliwością za życzliwość, miłość wynagrodź miłością. Mężczyzna winien żyć ze swą żoną „w szczególnej formie przyjaźni osób”. A chrześcijanin jest powołany do rozwijania nowej postawy miłości, okazując w ten sposób swej własnej oblubienicy miłość subtelną i mocną zarazem, jaką Chrystus żywi do Kościoła. Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Nade wszystko tam, gdzie warunki społeczne i kulturalne łatwo skłaniają ojca do pewnego uwolnienia się od zobowiązań wobec rodziny i do mniejszego udziału w wychowaniu dzieci, konieczne jest odzyskanie społecznego przekonania, że miejsce i zadanie ojca w rodzinie i dla rodziny mają wagę jedyną i niezastąpioną. Jak uczy doświadczenie,

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty pochodzą z Biblii Tysiąclecia: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2000.

nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych, podobnie jak, w okolicznościach przeciwnych, przytłaczająca obecność ojca, zwłaszcza tam, gdzie występuje już zjawisko tzw. „machizmu”, czyli nadużywanie przewagi uprawnień męskich, które upokarzają kobietę i nie pozwalają na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych. Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła<sup>2</sup>.

W zacytowanym fragmencie Jan Paweł II odniósł się zasadniczo do natury męskości i ojcostwa. Zawarł odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: *Jakie zadanie stoi przed każdym mężczyzną w małżeństwie i rodzinie?* oraz *Co stanowi najgłębszy sens bycia ojcem i w jaki sposób mężczyzna powinien to zaszczytne powołanie realizować?* Oczywiście nie są to pełne odpowiedzi papieża. Jednakże wskazują na cechy wspólne wszystkim mężczyznom, co do których każdy z nich aspiruje, przykładowo: odwaga działania, siła i determinacja w pokonywaniu przeciwności, zdolność wytyczania celów, obrona słabszych i zapewnienie bezpieczeństwa, wierność, wielkoduszną odpowiedzialność, szacunek i troska o tych, których się kocha. Do-

datkowo w naturze mężczyzny jest spoglądać do przodu, przewodzić, wytyczać szlaki, rządzić i dysponować. Prawdziwa męskość, to wizja przyszłości i nieodparte pragnienie pozostawienia po sobie śladu w historii. Jan Paweł II, odpowiadając niejako na pierwsze pytanie wskazał na ideał męskości, zdefiniował małżeńskie zadanie mężczyzny: wewnątrz komunii-wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej żyć świadomością daru w roli męża i ojca. Prawdziwa miłość małżeńska, zdaniem papieża, zakłada wszak i wymaga, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety. Domaga się odpłaty życzliwością za życzliwość, wynagrodzenia miłością za miłość. Współcześnie wielu mężczyzn gubi ten ideał lub wcale go sobie nie uświadamia. Wielu wycofuje się i nie buduje więzi – nie chce „sadzić drzew i wznosić domów”. Owszem miewają wizje, jednakże związane z nimi samymi. Szukają dróg realizacji planów, ale tylko w obrębie samych siebie. Nie są zdolni do „wyjścia z siebie”, z egoistycznego kręgu swoich życiowych projektów, by zgodnie z chrześcijańską wizją służyć, podobnie jak Chrystus wobec Kościoła. Wielu mężczyzn, rzekomo wychowanych po katolicku, przed tym ucieka, zwyczajnie tchórzy i dezerteruje. Jednym słowem spora grupa nie dorasta do bycia mężem i ojcem – nie chce dorosnąć, lecz pozostać na progu dorosłości, poza pułapem pełnej dojrzałości. A przecież męskim przymiotem i obowiązkiem jest walczyć i zdobywać, zwyciężać i panować, wznosić się na szczyty, by z wysokości lotu orła ogarniać rozległy horyzont życia...

W odpowiedzi na drugie pytanie: *Co stanowi najgłębszy sens bycia ojcem i w jaki sposób mężczyzna powinien to zaszczyt-*

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Familiaris consortio (nr 25), [w:] tenże, Dzieła zebrane, t. II, Kraków 2010, s. 69-131.

ne powołanie realizować?, papieska myśl definiuje jakby etos ojca. Zakorzenia go w określonym systemie wartości, wyraża jego tożsamość, jego misję życia, wskazuje na gwarancje samorealizacji. Jan Paweł II wyjaśnił, iż odpowiedzialność mężczyzny za siebie motywuje do samowychowania, a to przygotowuje do pełnienia roli ojca. Wybierając żonę, przyszłą matkę dla swych dzieci, mężczyzna daje dowód swej dojrzałości. Przez troskę o stworzenie warunków do przyjęcia dziecka (założenie rodziny), zaplanowanie poczęcia, udział w poczęciu, towarzyszenie w rozwoju prenatalnym dziecka do porodu, udział w porodzie (niekoniecznie fizyczna obecność, ale zasadniczo towarzyszenie – obecność duchowa), dalej udział w wychowaniu dzieci, uczenie ich rozumienia świata, wprowadzanie w świat dorosłych, wprowadzanie zasad dających poczucie bezpieczeństwa i stabilności, mężczyzna udowadnia swą męskość. Jednym słowem odpowiedzialne ojcostwo, to rozropne i czułe przewodzenie rodzinie na wszystkich etapach jej losów, to czas honoru dla chrześcijańskiej dojrzałości mężczyzny-ojca, którego celem życia jest skutecznie wprowadzić dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła. Każdy mężczyzna, któremu zależy na małżeństwie i rodzinie, w tym na wychowaniu dzieci będzie szukał inspiracji w Bogu, jedynym wychowawcy i nauczycielu. Jednakże „pielęgnując” lęk przed odpowiedzialnością, mężczyzna dystansuje się wobec Boga, pozbawia szansy na odkrycie skarbu swej prawdziwej męskości, co nie uczyni go bohaterem i obrońcą „rodzinnego gniazda”. Nieufny wobec siebie, niezdolny do życiowych wyzwania, skazuje

się na porażkę niespełnienia, pozostając płochliwym, choć posuniętym w latach wyrośniętym chłopcem.

## 2. ZADANIE OJCA... WYCHOWAĆ

W Liście do Rodzin opublikowanym z okazji Roku Rodziny (1994), Jan Paweł II napisał: „Wychowanie jest przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem – obdarzaniem dwustronnym. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat”<sup>3</sup>. To prawda. Wychowanie jest relacją, dialogiem osób, które wzajemnie mogą ubogacić się człowieczeństwem, to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym<sup>4</sup>. W tej wymianie darów zasadniczą rolę ma do spełnienia ojciec wobec swoich dzieci. To on, który sam kiedyś był dzieckiem i przeszedł drogę życia z wieku dziecięcego w wiek dojrzały, jako dorosły może obdarowywać i ubogacać. O ile wierzy w swą dojrzałość może powtórzyć za św. Pawłem: „Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce” (1 Kor 13,11). Warunkiem osobowej dojrzałości jest zatem gotowość wyzbycia się tego, co dziecięce, infantylne i młodzieńcze. Dojrzewanie do bycia ojcem dokonuje się więc na drodze wyrzeczeń, jednakże nie w perspektywie straty, lecz zysku. Młodzieniec dorastając i dojrzewając do dorosłości nabywa cech męskich, które przysposabiają go do odważnych decyzji, w tym najważniejszej decyzji życia: nie muszę, ale chcę być ojcem. To przekonanie nie może być dla

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, List do Rodzin Gratissimam Sane (nr 16), [w:] tenże, Dzieła zebrane, t. III, Kraków 2010, s. 358-399.

<sup>4</sup> Por. K. Wojtyła, Miłość i odpowiedzialność, Lublin 1986, s. 54.

mężczyzny przypuszczeniem. Musi wynikać z dojrzałej woli i wielkodusznej chęci obdarowania swego dziecka tym, co najlepsze i najwartościowsze. W Liście do młodych całego świata (1985), Jan Paweł II napisał: „Chodzi tu o pełną i dogłębną autentyczność człowieczeństwa, o taką autentyczność rozwoju ludzkiej osobowości, kobiecej czy męskiej, z wszystkimi właściwościami, jakie stanowią niepowtarzalny rys tej właśnie osobowości, a równocześnie wywołują wieloraki rezonans w życiu środowisk i wspólnot, poczynając od samej rodziny. Każdy z Was ma w jakiś sposób przyczynić się do bogactwa tych wspólnot przede wszystkim przez to, Kim jest”<sup>5</sup>. Być Ojcem to zatem być Kimś, czyli osiąść pełną i dogłębną autentyczność w przestrzeni swego człowieczeństwa. Bez tej zasadniczej cechy żaden mężczyzna nie przyjmie z radością i odwagą daru ojcostwa. Owszem będzie ojcem biologicznym, przekaze życie, jednakże w wymiarze duchowym nie będzie miał nic do przekazania. On nie dojrzał w swym człowieczeństwie, pozostał dzieckiem. Na drodze swego dotychczasowego życia nie zdążył wyzbyć tego, co dziecięce, choć już zdążył stać się mężem i ojcem. Prawdziwy ojciec, chcąc spełnić swe wychowawcze zadanie musi zatem osiągnąć pełnię swego człowieczeństwa. Wówczas za św. Pawłem może powiedzieć „oto stałem się mężem”. Każdy ojciec potrzebuje więc światła, które oświeci jego rozum, ukształtuje męską wolność, a w konsekwencji prawe sumienie. Światłem tym jest tylko Prawda, w blasku której każdy mężczyzna może znaleźć dro-

gę ku osobowej dojrzałości. Prawdą jest Chrystus<sup>6</sup>. Tylko z Nim mężczyzna ucząc się siebie, pogłębiając swoje człowieczeństwo i w konsekwencji wychowując siebie, zaczyna rozumieć kim tak naprawdę jest i czym jest wychowanie.

Współcześnie, chcąc być prawdziwym ojcem dla swych dzieci trzeba być autentycznym świadkiem prawdy: przez dojrzałe słowo, które kształci; troskliwą czułość, która uszlachetnia; roztropną myśl, która wznosi i życiu dzieci nadaje sens. To przykład zmienia i pociąga. Dlatego dzisiejszy ojciec musi mieć jedno sumienie, którym przez rozum kieruje się w porządku boskim (nadprzyrodzonym) i ludzkim (ziemskim). Musi osiąść mądrość, która jest lampą na ścieżkach jego życia i jego dzieci. Wówczas jako mądry mistrz, który zbliżył się do źródła prawdy, może być świadkiem. Tylko w ten sposób ojciec ma szansę wszczepić w serca swych dzieci autentyczne człowieczeństwo. Jego dojrzała miłość tylko wówczas może się pomnażać, wszak rodzi gotowość służby i przysposabia do wymiany darów. On jednakże wie, że sam nic z siebie nie może. Dlatego otwiera się na Boga. Chce, by przepływa przez niego życiowa energia miłości bożej, bo tylko z Nim przekaze swym dzieciom to, co najlepsze i najwartościowsze. To dzięki Bogu-Ojcu każdy ojciec może być zarówno czuły i mocny, delikatny i stanowczy, milczący i doradzający w odpowiednim czasie, może upomnieć i skarcić we właściwy sposób, a wszystko dlatego, że... dojrzałe kocha.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, List apostolski *Parati semper* do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży (nr 7), [w:] tenże, *Dzieła zebrane*, t. III, Kraków 2010, s. 251-275.

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (nr 2), [w:] tenże, *Dzieła zebrane*, t. I, Kraków 2010, s. 453-526.



### 3. ZADANIE OJCA... NAUCZYĆ

Rolą każdego ojca jest uczyć dziecko. Niby proste i lapidarne to zdanie, jednakże jego sens kryje coś więcej niż naukowe postulaty. Uczyć dziecko, to dzielić się wiedzą i doświadczeniem, przekazywać aksjomaty, które objaśniają rzeczywistość, kształtować wizję życia i ontologiczny horyzont poznania, to w końcu kształtować w dziecku przestrzeń dialogu otwartego na innych. Zadania ojca, jako nauczyciela życia, są zatem bardzo odpowiedzialne. Skala wrażliwości i hierarchia wartości jakimi kieruje się w życiu ojciec wpływają niepomniernie na charakter dziecka, w tym potencjał jego inspiracji, życiowych wyborów i projektów. Dobro ma to do siebie, że pragnie się dzielić i pomnażać. Dobry ojciec, to potencjalnie dobry syn, który twórczo poszerzy i ubogaci odziedziczone cechy ojca. Ideał ojca jest możliwy, o ile Ojcem dla ojca jest Bóg. Wówczas syn ma szansę dostrzec w swoim ojcu świat rzeczywisty i transcendentny; ma szansę przejąć wiedzę o przeznaczeniu i ludzkim losie; może w obliczu ojca dostrzec oblicze Boga. Warunek by tak było jest jeden: ojciec przez relację do Boga musi chcieć odkryć siebie, nauczyć się siebie i poznać tajemnicę swego powołania, bo tylko tak ma szansę zrozumieć, kim jest jako człowiek, jako mąż, jako ojciec. Budując wertykalną wspólnotę z Bogiem ojciec ma szansę zbudować horyzontalną wspólnotę rodzinną, gdzie z żoną i dziećmi stworzy przestrzeń miłości, wspólnotę więzi dla rozwoju domowego kościoła. Specyfika ojcowskiej odpowiedzialności, w tym edukacji, polega więc na kształtowaniu rodzinnych relacji porozumienia i pojednania, co dokonuje się tylko w Bogu. Tylko tak może urzeczywistnić się prze-

strzeń twórczego daru i służby. Ojciec rodziny uczy, o ile sam odbiera każdego dnia boską lekcję bycia ojcem. Pierwszym symptomem owej transcendentnej relacji ojca do Boga jest troska o integralny rozwój dziecka w przestrzeni intelektu, ducha, emocji i ciała. Czujny ojciec dba o takie właśnie wychowanie dziecka. On wie, że integralna edukacja, to jednocześnie realne wychowanie, które odsłania całościową koncepcję człowieka-osoby obejmującą nie tylko stronę cielesno-witalną, ale także duchowo-intelektualną. Ojciec troszcząc się o edukację dziecka, wyprowadza ze stanu niższego do lepszego (wyższego), ze stanu natury do stanu dojrzałości (dorobności). W ten sposób dziecko ma szansę zaktualizować swe talenty i wszelakie możliwości, by ostatecznie, także na drodze samowychowania, osiągnąć pełnię człowieczeństwa. Warto zauważyć, iż ojciec ucząc kształtuje charakter dziecka, wypływa z nim na głębię rzeczywistości, którą kiedyś opuści, by pozostawić „nowego” ojca kolejnym pokoleniom dzieci.

Konstatując, kształcenie dziecka przez dojrzałego ojca, to przygotowywanie do życia w duchu realistycznej koncepcji istnienia. Wartość tej koncepcji definiuje postulat: w edukacji pokoleń potrzeba roztropności ze wskazaniem na cel, a tym zawsze jest dobro dziecka, które odnosząc się do przykładu ojca ma szansę w pełni rozwinąć swoje człowieczeństwo. Każdy ojciec może uczyć mądrości, przekazywać wiedzę o przyczynach zjawisk i procesów, np. dlaczego życie ma sens, dlaczego należy je chronić od poczęcia do naturalnej śmierci; czym jest cierpienie; na czym polega prawdziwa miłość itp. Mądrość ojca w tego typu edukacji, to niczym nie zastą-

piona szansa na osobowościowy rozwój dziecka i antidotum na mentalny relatywizm w chorej pedagogice. Mądry ojciec, który personifikuje oblicze Boga-Ojca, to żywy skarb, największy autorytet, najlepszy nauczyciel i nie zastąpiony towarzysz na ścieżkach życia.

#### 4. SPEŁNIENIE OJCA... TRWAŁY ŚLAD W SERCU I PAMIĘCI DZIECKA

W alegorycznym fragmencie Pieśni nad Pieśniami, czytamy: „Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański. Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko” (PnP 8, 6-7). Spełniony w swej misji życia ojciec, to ktoś komu udało się odcisnąć trwałe ślady w sercu i pamięci dziecka. Ojcowskiej miłości nie sposób zapomnieć. Ona jest jak płomień przekazany w sztafecie pokoleń, w którego blasku dostrzegalne jest oblicze mądrego ojca. To przy nim syn stawał się coraz bardziej męski i mężny, a córka coraz bardziej kobiecą i świadomą swej wartości kobietą. W dziecku pozostaje najlepsza część ojca. Owszem, ojciec może być dla dziecka błogosławieństwem lub przekleństwem, może pomóc w rozwoju człowieczeństwa, ale może też ranić, zniechęcać i niszczyć. Jeśli ojciec wiernie kocha wówczas jest nieustraszoną obrońcą domowego ogniska, jest wrażliwym przyjacielem swych bliskich, oddanym wychowawcą i nauczycielem życia. Jeżeli zadaje ból i rani bliskich, to jest źródłem cierpienia, którego siła o wiele więcej znaczy niż gdyby w podobny sposób

ranił ktoś obcy. Ojciec zawsze jest wzorcem mężczyzny: dobrym lub złym. Dla córki ojciec jest pierwszym mężczyzną jej życia. To dla niego jest ona księżniczką, którą on kocha, rozumie, pomaga, wobec której jest cierpliwy i czuły, z której jest dumny, którą w każdej sytuacji pocieszy i obroni. Dla syna ojciec jest pierwszym autorytetem, przy którego boku chce wzrastać i odkrywać świat. Syn pragnie ojca, który obdarza go uwagą, który dotrzymuje słowa, jest pracowity i konsekwentny, uczciwy i prawdomówny, stanowczy w dobru i wolny od uzależnień. Syn chce widzieć w ojcu nauczyciela miłości, który swym życiem pokazuje jak kochać kobietę. Dobroć mądrego ojca odzwierciedla podobieństwo do Boga, od którego ojciec nauczył się kochać wiernie, ofiarnie i dojrzałe. Jako mąż, ojciec może zafascynować swe dzieci szczęśliwą miłością małżeńską, w tym wspomóc w decyzji o założeniu własnych rodzin. Spełniony życiowo ojciec usłyszy od dorastającej córki, że ona pragnie mieć takiego męża jak jej mama, a od syna, że chce on tak kochać swoją przyszłą żonę, jak tata kocha mamę. W szczęśliwych sercach dzieci, wychowanych przez dobrego ojca, na zawsze pozostanie ślad pięknej miłości. We wdzięcznej zaś pamięci zachowa się ojcowskie spojrzenie, w którym przebłytkiwało światło miłości Boga-Ojca.

#### STRESZCZENIE

*Ojciec, pierwszym wychowawcą i nauczycielem...*

Prawdziwa męskość, to wizja przeszłości, w której mężczyzna realizuje się jako ojciec. Jan Paweł II wskazując na ideał męskości, zdefiniował małżeńskie zadanie mężczyzny: wewnątrz komunii-

wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej żyć świadomością daru w roli męża i ojca. Prawdziwa miłość małżeńska zakłada bowiem, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety. Domaga się odpłaty życzliwością za życzliwość, wynagrodzenia miłością za miłość. Współcześnie wielu mężczyzn gubi ten ideał lub wcale go sobie nie uświadamia. Wielu wycofuje się i nie buduje więzi. Owszem miewają wizje, jednakże związane z nimi samymi. Szukają dróg realizacji planów, ale tylko w obrębie samych siebie. Nie są zdolni wyjść z egoistycznego kręgu swoich życiowych projektów. Jednakże mężczyzna, któremu zależy na małżeństwie i rodzinie, w tym na wychowaniu dzieci, będzie zawsze szukał inspiracji w Bogu, jedynym wychowawcy i nauczycielu. Stając się mądrym ojcem będzie autorytetem, najlepszym nauczycielem i nie zastąpionym towarzyszem na ścieżkach życia. Wówczas, w szczęśliwych sercach dzieci na zawsze pozostanie ślad pięknej miłości ojca, w którego spojrzeniu przeblyskiwało światło miłości Boga-Ojca.

#### SUMMARY

*Father, the first educator and teacher ...*

True masculinity is a vision of a future in which man realizes himself as a father. John Paul II, pointing to the ideal of masculinity, defined the man's marital task: to live within the communion-community of conjugal and family life, with the awareness that being a husband and father is a gift. Authentic conjugal love presupposes that man should have a profound respect for the equal dignity of a woman. It calls for returning kindness for their kindness, love for their love. Today, a lot of men lose this ideal, or they do not even

realize it exists. Many may be withdrawn and they do not create bonds. Certainly, they sometimes have visions but associated only with themselves. They search for ways to implement their plans, but only within themselves. They are unable to get out of the selfish circle of their life's projects. However, the man who cares for marriage and family, including the education of his children, will always look for inspiration in God, the only educator and teacher. By becoming a wise father he will come to be an authority, the best teacher and an irreplaceable companion on the path of life. Then, the happy hearts of children will always retain a trace of the beautiful love of their father, in whose eyes they could see the light of love of God the Father.

#### BIBLIOGRAFIA

Biblia Tysiąclecia: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wyd. Pallotinum, Poznań 2000.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Familiaris consortio, [w:] tenże, Dzieła zebrane, t. II, Wyd. M, Kraków 2010, s. 69-131.

Jan Paweł II, List do Rodzin Gratissimum Sane, [w:] tenże, Dzieła zebrane, t. III, Wyd. M, Kraków 2010, s. 358-399.

Wojtyła K., Miłość i odpowiedzialność, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1986.

Jan Paweł II, List apostolski Parati semper do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, [w:] tenże, Dzieła zebrane, t. III, Wyd. M, Kraków 2010, s. 251-275.

Jan Paweł II, Encyklika Veritatis splendor, [w:] tenże, Dzieła zebrane, t. I, Wyd. M, Kraków 2010, s. 453-526.